PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 25 września 1933 r. Nr. 219

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA. WIZYTA MIN. BECKA.

Frankfurter Zeitung 23.IX. zamieszcza obszerną korespondencję z Paryża p. n. „Die französich - polnische Versöhnung". Korespondent zaznacza, iż pobyt min. Becka w Paryżu a w szczególności urzędowy komunikat, wydany po jego rozmowie z Paul - Boncour'em, dają obraz zakończenia oddawna już przeprowadzanego wzmocnienia stosunków między Francją i Polską; możnaby nawet mówić o pojednaniu polsko - francuskiem. Oziębienie stosunków wynikło nietylko z powodu nowej polityki zagranicznej min. Becka, ale zwłaszcza z powodu krytykowania przez lewicę francuską militarnej polityki, prowadzonej przez Paryż. Obecnie min. Beck jest przyjmowany z wyróżniającą się uprzejmością w Paryżu i stanowi on wraz z małżonką środkowy punkt zainteresowania towarzyskiego. Nie wymaga podkreślenia fakt, iż rząd francuski chce pokazać światu, jak dalece stosunki francusko - polskie polepszyły się i w jakim stopniu wpłynęła na to ewolucja polityki międzynarodowej w Europie.

Korespondent stwierdza, że min. Beck, podczas swego pobytu w Paryżu, odniósł triumf, ponieważ może on głosić, iż jego polityka , przychylna Rosji, nareszcie uznana została przez Francję; Francuzi nie mogą kwestjonować tego triumfu kierownikowi polskiej polityki zagranicznej, ze względu na to, że Francja porzuciła już myśl o możliwości polityki porozumienia z Niemcami i obecnie stara się z największą energją — ironizuje dziennik — organizować „bezpieczeństwo" Francji we wszystkich punktach Europy. Należy również zaznaczyć, iż wzmocnienie się polskiej siły militarnej odegrało w tych kwestjach dużą rolę. Rząd polski przekonał Francuzów, że bez pomocy francuskich generałów i francuskiego przemysłu wojennego potrafił zorganizować tak przygotowaną bojowo, a przedewszystkiem zdolną do przerzucania armję, która nie będzie musiała — tak jak poprzednio — być uwiązana do długiej wschodniej granicy. Do zewnętrzno - politycznego wzrostu powagi Polski — przybywa jeszcze powiększenie jej znaczenia militarnego. Wszystko to pomogło min. Beckowi do osiągnięcia prawie bezwarunkowej przyjaźni Francji.

Prasa sowiecka z 22.IX. zamieszcza obszerne doniesienia z Paryża o pobycie min. Becka.

Izwiestja stwierdzają, że w kołach politycznych francuskich i w prasie podkreślany jest charakter wyjątkowo serdeczny stosunków pomiędzy Francją a Polską.

Prawda i Izwiestja podają cytaty z artykułów „Kurjera Porannego" i „Gazety Warszawskiej", poświęconych wizycie paryskiej min. Becka.

La République 22.IX. (w art. Pierre Dominique'a) pisze: „Chodzi w tej chwili o uratowanie — cierpliwością, ostrożnością i zdrowym rozsądkiem — pozostałych sił Europy, matki współczesnej cywilizacji. Ważnym budowniczym tego dzieła może się okazać min. Beck". Autor zaznacza rozsądną i pokojową politykę Polski wobec Gdańska i Niemiec. „Polska wobec 65 miljonów ludności niemieckiej może albo walczyć albo traktować. Polacy wybierają to drugie". Stąd, pisze autor, porozumienie z Gdańskiem, stąd zrozumienie ekonomicznych wzajemnych korzyści przy dobrych stosunkach polskoniemieckich.

The Manchester Guardian 2.IX. w koresp. z Paryża pisze, że udekorowanie min. Becka wielką wstęgą Legji Honorowej oznacza szczytowy punkt widocznie udanej wizyty. Autor pisze, że prasa francuska wszystkich odcieni zaznacza, iż więzy polskofrancuskiej przyjaźni zostały wzmocnione i ze swej strony podkreśla, że w takiej atmosferze min. Beck udaje się do Genewy.

Politika 23.IX. (Belgrad) w koresp. z Paryża pisze w związku z pobytem min. Becka w Paryżu, że wizyta ta ma znaczenie również dla zbliżenia francusko - rosyjskiego, ponieważ min. Beck jest głównym przedstawicielem polityki porozumienia z Rosją. Ta jego polityka budziła dawniej we Francji niezadowolenie, lecz na skutek rozwoju wypadków w Niemczech i wogóle w Europie Francuzi przyznali słuszność min. Beckowi.

Siegodnia 22.IX. cytuje głos „Gazety Warszawskiej" z powodu wizyty min. Becka w Paryżu, że zbliżenie francusko-polskie „oznacza kres polityki Genewy i Locarna".

POLSKA, LITWA A NIEMCY. ZBROJENIA NIEMIECKIE.

Sunday Times 24.IX. zwaraca uwagę, że minister Beck przed otrzymaniem zaproszenia do Paryża zamierzał przedłożyć w Genewie memorjał, dowodzący przygotowań wojskowych Niemiec w Prusach Wschodnich i na Litwie. Polska posiada, według dziennika, aż nadto dowodów, że w ciągu ostatnich lat Niemcy przesłali setki tysięcy tonn surowców i półfabrykatów do Prus Wschodnich, gdzie dokonywano ich przeróbki na amunicję. Nietylko Prusy wschodnie były bazą operacyjną dla tego przemysłu wojennego, ale nawet i Litwa, gdzie przygotowywano aeroplany bombowe i ciężką artylerję w znacznej ilości. Dopiero ostatnio rząd litewski zorjentował się co do tego, ale nie jest on dostatecznie silny, aby skonfiskować ten materjał. Ten stan rzeczy jest jednym z powodów dokonywującego się obecnie zbliżenia polsko - litewskiego. Władze polskie obliczają, że z 3-ch miljonów ton tranzytu z Niemiec do Prus Wschodnich conajmniej połowa stanowi surowce i półfabrykaty dla wielkich wytwórni narzędzi wojennych.

Rytas z 22 i 23.IX. zamieszcza obszerne wyciągi z ostatnio wydanej przez autora litewskiego, J. Czaplinskisa, książki, w której zebrane zostały fakty, świadczące o okrucieństwie i niezwykłem barbarzyństwie okupacyjnej armji niemieckiej na Litwie podczas wojny światowej. Streszczenie książki J. Czaplinskisa dziennik podaje p. n. „Fakty kultury niemieckiej na Litwie, o których powinien wiedzieć każdy Litwin".

Lietuvos Žinios 22.IX. w obsz. art. wst. nawołuje społeczeństwo i rząd litewski do zwrócenia baczniejszej uwagi na niezwykłą agresywność poczynań żywiołu hitlerowskiego w kraju kłajpedzkim; dziennik podkreśla, że hitleryzm jest najgorszym wrogiem Litwy i należy zjednoczyć wszystkie wysiłki w celu jego zwalczania zarówno wewnątrz, jak i nazewnątrz kraju.

Völkischer Beobachter z 24 i 25.IX. zamieszcza w dodatku, poświęconym sprawom obrony kraju, artykuł Gerharda L. Binz'a — p. n. „Wehrverfassung und Wehrethik", w którym autor rozpatruje sposób rozdzielenia ciężarów obrony kraju na poszczególne jednostki i dowodzi, że przeciwko defetystom należy przewidzieć odpowiednie środki. Autor dalej podnosi, że o ile zewnętrzna etyka obrony kraju opiera się na poczuwaniu się narodu do zachowania swego bytu w świecie, o tyle wewnętrzna etyka obrony polega znów na tem, aby państwo sprawiedliwie oceniało ofiarność żołnierską. To właśnie nie ma miejsca w państwach liberalistycznych, opartych na biurokracji, a powinno stać się zasadniczą podstawą państwa.

Le Petit Parisien 24.IX. zamieszcza artykuł Augur'a, w którym autor dowodzi, że sztab generalny Reichswehr'y opracował dokładnie plan papadu na Francję przez Szwajcarję, albowiem dzisiejsi specjaliści wojskowi uważają za błędne zaatakowanie w pierwszym rzędzie Belgji. Napad na Belgję powoduje zbyt szybkie wylądowanie armij angielskich na kontynencie. Z drugiej strony, Szwajcarja nie posiada wielkich środków obronnych i pokonanie jej nie będzie stanowiło wielkiej trudności. Celem wypadu byłaby Genewa (autor mówi tu o ironji losu), skąd nastąpiłby wymarsz na Lyon. Bitwa pod Lyonem wydaje się strategji niemieckiej odpowiednia ze względu na tamtejsze fabryki amunicyjne. Nie wątpią przy tem Niemcy, że Włochy tym razem nie odmówiłyby im sojuszu. W ten sposób Paryż byłby zaatakowany od tyłów. Autor kończy, podkreślając zalety „jawności". „Człowiek uprzedzony, wart jest dwuch ludzi" mówi francuskie przysłowie.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 22.IX. zamieszcza rozmowę z pułk. Filipowiczem o okolicznościach, w jakich odbyła się katastrofa samolotu polskiego.

Prawda 23.IX. donosi z Warszawy o wizycie pułk. Rayskiego u charge d'affaires sowieckiego w Warszawie, celem podziękowania za pomoc okazaną przez władze sowieckie lotnikom Polski.

Völkischer Beobachter 24 i 25.IX w koresp. z Krakowa podaje wiadomość o mającej się odbyć tutaj wielkiej paradzie wojskowej, jakiej dotychczas jeszcze nie było. Dziennik zaznacza, że parada ta ma się odbyć na życzenie marszałka Piłsudskiego i jest pomyślana jako demonstracja wobec zagranicy. Obecność Budiennego na tej paradzie — pisze dziennik — stanowiłaby istotnie sensację.

Siegodnia 22.IX. podaje z Warszawy szczegóły obchodu odsieczy wiedeńskiej, który ma odbyć się w Krakowie. Dziennik notuje pogłoskę, że w obchodzie tym ma wziąć udział delegacja sowiecka z Budiennym na czele.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Völkischer Beobachter 23.IX. w koresp. z Katowic podaje wiadomość, iż pogrzeb członka Volksbundu Dylonga przemienił się w wielką manifestację niemczyzny z całego okręgu przemysłowego. Młodzież skupiona w Volksbundzie pomimo zapowiedzianego teroru policyjnego nie zaniechała oddania ostatniej posługi swemu koledze. Dziennik zaznacza, że gdy potem policja polska po otrzymaniu posiłków zaatakowała młodzież niemiecką pałkami gumowemi, ta oparła się atakowi i nie pozwoliła rozpędzić się. Brakowało tylko jednej iskry, aby rozgorzała regularna walka. Dziennik dalej podkreśla, że zamordowanie Dylonga dowodzi najoczywiściej niemożliwych do utrzymania nadal stosunków na wschodnim Górnym Śląsku, gdzie dotychczas nie mógł zapanować pokój.

Prawda 23.IX. podaje z Warszawy za „Gazetą Warszawską", że w ostatnich czasach mnożą się w Małopolsce Wschodniej wypadki podpalania zabudowań gospodarczych i plonów w wielkich majątkach ziem-

skich. W związku z tem wojewoda tarnopolski zarządził wprowadzenie straży nocnej w sile najmniej 30 włościan na każdą wieś.

POLSKA A GDAŃSK.
SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Deutsche Tageszeitung 23.IX. podaje treść przemówień prezesa Rauschninga i premjera Jędrzejewicza i podkreśla ustęp, w którym premjer Jędrzejewicz mówił o konieczności bezpośredniego regulowania stosunków polsko-gdańskich. Dziennik zaznacza, że polski premjer wygłosił swoje przemówienie po polsku.

Journal des Natios 24.IX. wyraża opinję, że należy się zastanowić, czy potrzebne jest dalsze utrzymywanie stanowiska wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Polityka bezpośredniego porozumienia, prowadzona obecnie przez Gdańsk i Polskę, a dzięki której po raz pierwszy na porządku dziennym Rady niema spraw gdańskich, sprowadza rolę wysokiego komisarza w tej dziedzinie do roli obserwatora, do której zresztą Rosting ograniczył się w czasie ostatnich rokowań. Większą rolę odgrywa jeszcze wysoki komisarz jako strażnik konstytucji gdańskiej, ale skoro zadanie medjatora pomiędzy Gdańskiem a Polską odpada, być może sekcja gdańska sekretarjatu Ligi Narodów zupełnieby wystarczyła.

The Manchester Guardian 22.IX., omawiając porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów, pisze, że sprawa wyboru nowego wysokiego komisarza dla Gdańska uważana jest za kwestję wyjątkowo trudną i delikatną. Termin urzędowania obecnego wysokiego komisarza wygasa z dn. 15. października i trudno będzie go przedłużyć więcej niż o kilka tygodni. Chociaż ostatnia umowa polsko - gdańska wywarła pewien uspokajający skutek, to jednak sytuacja nowego komisarza będzie wyjątkowo trudna ze względu na to, iż rządy wolnego miasta spoczywają w ręku hitlerowców. Jakie naprzykład byłoby jego stanowisko, gdyby rząd gdański postanowił stworzyć obóz koncentracyjny dla politycznych wrogów? W d. c. autor pisze, że Niemcy pragnęliby, aby nowy komisarz był Włochem, zaś Polska jest raczej za wyborem komisarza z pomiędzy kandydatów mniejszych państw.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 22.IX. w art. wst. podkreśla, że zarówno rząd brytyjski jak i francuski uważają, iż niemożność osiągnięcia konwencji rozbrojeniowej byłaby wielkiem nieszczęściem dla Europy i świata. Rząd francuski ze swej strony nie przestał łączyć bezpieczeństwa z redukcją zbrojeń, lecz dążąc do uzgodnienia swojej polityki z poglądami innych, gotów jest ostatnio szukać bezpieczeństwa w drodze skutecznej międzynarodowej kontroli zbrojeń. Autor pisze, że potrzeba skutecznej kontroli zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Prasa włoska 22.IX. podkreśla postęp w paryskich rozmowach rozbrojeniowych, które dadzą podstawę do zgodnej wymiany myśli między czterema mocarstwami. Rząd włoski i niemiecki są informowane o przebiegu rozmów, szczególnie ważnym, że Francja po raz pierwszy przedłożyła program redukcij, czyniąc to pod wpływem ugodowej i pojednawczej polityki Mussoliniego, prowadzonej w ramach paktu czterech. Pomysł Mac Donalda, aby Mussolini był medjatorem w tych sprawach, zaakceptowany przez Francję bez większych zastrzeżeń, dowodzi uznania stanowiska dominującego, jakie posiadają dziś Włochy.

Prasa włoska 23.IX. pisze już o tem w sposób wyraźny, zaznaczając, to w nagłówkach („Corriere della Sera": „Wyjaśniająca interwencja Mussoliniego w rozmowach rozbrojeniowych" oraz „Popola d'Italia": „W duchu współpracy, stworzonym przez pakt czterech"). Dzienniki piszą, że dzięki akcji Włoch zostanie osiągnięte tak daleko idące porozumienie, iż konferencja rozbrojeniowa będzie już miała tylko szczegóły techniczne do rozpatrzenia.

Corierre dlla Sera podkreśla, że rozmowy będą prowadzone już w pełnym składzie czterech mocarstw w Genewie. Nie budzi zainteresowania już zgromadzenie Ligi Narodów, której rola i znaczenie kończy się już widocznie. „Corriere" podkreśla brak w Genewie Małej Ententy, która zbiera się obecnie nie w Genewie, rozumiejąc widocznie, że już nie może robić hałasu nad Lemanem. Dziennik zaznacza, iż obecny jest natomiast min. Beck, który przyjechał z Paryża.

Le Petit Parisien i inne dzienniki franc. z 24.IX. podają wiadomość z Rzymu o spotkaniu belgijskiego ministra spraw zagr. de Broqueville'a z Mussolinim. De Brocqueville był również przyjęty na audjencji przez Papieża. Pomimo prywatnego charakteru tej wizyty, koła poinformowane przypuszczają, że sprawa rozbrojenia była omawiana przez obu mężów stanu. Mussolini, jak wiadomo, uważa, że kwestje rozbrojenia winny być rozpatrywane w zakresie „paktu czterech". Sprawa ta interesuje Belgję, która w razie ewentualnych rozmów pomiędzy sygnatarjuszami paktu nie chciałaby widzieć się pominiętą.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

The Manchester Guardian 22.IX. w art. wst. omawia sytuację w Austrji i pisze, że zrekonstruowany rząd Dollfussa będzie polegał na Włoszech jeszcze w większym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas. Autor pisze, że narodowi socjaliści z większym skutkiem będą mogli wykorzystywać zależność rządu od reakcji i zagranicy. Co się tyczy socjalistów, to przez zbieg okoliczności mogą oni być zmuszeni do pójścia na rękę narodowym socjalistom. Zdaniem dziennika są tu dwie możliwości, a mianowicie: jeśli socjaliści będą zmuszeni do walki o swą egzystencję polityczną to będą zwalczali rząd, który stoi w obronie niezawisłej akcji. Jeśli pozwolą zgnieść się bez walki, wówczas wielu ich młodszych członków przejdzie do obozu narodowych socjalistów. W je-

dnym i drugim wypadku zyskają na tem tylko narodowi socjaliści. Autor podkreśla, że wobec groźby propagandy hitlerowskiej rewolucja faszystowska byłaby szaleństwem.

The Morning Post 22.IX. w art. wst., omawiającym sytuację w Austrji, pisze, że Dollfuss jest na tyle przewidujący, że zdaje sobie sprawę z tego, iż zajmowanie tylko negatywnej i obronnej platformy nie doprowadzi do niczego. Dziennik zaznacza, że opinja zagraniczna z zainteresowaniem i sympatją będzie śledziła nowe zamierzenia Dollfussa połączenia ekonomicznych elementów faszyzmu z zasadami chrześcijańskiemi, zawartemi w encyklice papieskiej z maja 1931 r.

Dzienniki włoskie z 22 i 23.IX. witają z zadowoleniem zwycięstwo idei Starhemberga nad Winklerem i podkreślają z entuzjamem faszystowski charakter obecnych rządów Austrji, który czerpie swe źródło we Włoszech.

Le Journal 22.IX. (w art. wst.) omawia utworzenie nowego rządu austrjackiego przez kanclerza Dollfuss'a, który ujął najważniejsze teki: sprawy zagraniczne, obrona narodowa (wojsko), rolnictwo i „sécurité". W tworzeniu nowego gabinetu kanclerz okazał się zupełnie bezstronym, pisze dziennik, albowiem oddalił od steru zarówno Starhemberga, jak Winkler'a i Vaugoin'a, szefa partji chrześcijańskiej. Ci trzej przywódcy różnych stronnictw nadal zresztą pokładają zaufanie w Dollfuss'ie. Jedyna możliwa opozycja mogłaby przyjść od strony socjalistów, ale i ci, w obawie przed niebezpieczeństwem hitleryzmu, wolą zaufać człowiekowi, który potrafi utrzymać samodzielność kraju. Wobec tego, pisze dziennik, osoba Dollfuss'a wydaje się być gwarancją dla tych, którzy są zainteresowani w utrzymaniu niezależności Austrji.

FRANCJA A Z. S. R. R.

Ceské Slovo 23.IX. w art. wst. (dr. Jana Slavika) pisze, że komplementy Herriot'a pod adresem Sowietów w czasie jego pobytu w chwili, gdy te ostatnie znajdują się w rozpaczliwem położeniu, można tylko rozumieć w ten sposób, iż upadają dwie legendy, szerzone wytrwale przez prasę sowiecką, a mianowicie jedna — iż Francja razem ze swymi sprzymierzeńcami zamierza napaść Sowiety, oraz druga — że Europa zachodnia dojrzewa do przewrotu komunistycznego. Czytelnik sowiecki musi teraz po oświadczeniach Herriot'a dojść do przekonania, że te legendy polegają na nieprawdzie, gdyż Francuz nie chwaliłby Rosji tak bardzo, gdyby wierzył w siłę francuskich komunistów.

Universul 22.IX. w art. wst. wyjaśnia uznanie Herriota dla postępów osiągniętnych przez Sowiety w ten sposób, że Sowiety pokazują obcym tylko to, co się nadaje do pokazania, natomiast nie pokazują nikomu Ukrainy i północnego Kaukazu, pogrążonych w głodzie.

FRANCJA A WŁOCHY.

Corriere della Sera 23.IX., omawiając głosy angielskie o zbliżeniu francusko - włoskiem, podkreśla, że jest to zasługa i inicjatywa włoska, której dopomogła przyjazna postawa i działalność odpowiedzialnych czynników francuskich. Ten wielki fakt europejskiej polityki wpłynąć może również dobroczynnie na stosunki francusko - niemieckie, gdyż, jak to już dziś widać, uczciwa i rozumna inicjatywa wielce bywa skuteczna. A więc rola Włoch, jak to podkreśla „Times", ma pierwszorzędne znaczenie.

MAŁA ENTENTA.

Tribuna 22.IX. w art. red. nacz. Davanzati'ego mówi o Czechosłowacji i jej rozterkach mniejszościowych (słowackich i niemieckich); autor przeprowadza tu analogję między Jugosławją i Czechosłowacją i dochodzi do wniosku, że państwa Małej Ententy są tworem sztucznym, improwizowanym, wobec czego tem dziwniejsze wydają się pretensje Małej Ententy, do odgrywania roli centrum polityki europejskiej.

LITWA A ANGLJA.

Cała prasa litewska z 22.IX.—w związku z przybyciem na Litwę wycieczki grupy parlamentarzystów angielskich (z Alfredem Bossone'm na czele) — zamieszcza szereg artykułów, notatek i wywiadów z parlamentarzystami angielskimi, w których omawiane są możliwości rozwoju stosunków handlowych między Litwą a Wielką Brytanją.

RÓŻNE.

La République 23.IX. podaje wzmiankę o deklaracji, jaką złożył Lloyd George w Barmouth'cie (Walja). Twierdzi on mianowicie, że nastrój hitlerowski stanowi gwarancję przed komunizmem i gdyby mocarstwa obaliły nar.-socjalistów, to komunizm by zajął jego miejsce. „Dlatego, oświadcza Lloyd George, wszyscy komuniści świata, od Rosji do Ameryki pragną, by państwa zachodnie wciągnęły Niemcy w rewolucję komunistyczną".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30

Drukowano na prawach rękopisu.